

Konsekwencje procesu starzenia się społeczeństwa. Wybrane problemy

Nadesłany: 09.02.16 | Zaakceptowany do druku: 02.06.16

Bogumiła Szopa*

Choć w Polsce proces starzenia się społeczeństwa postępuje z pewnym opóźnieniem w porównaniu z innymi krajami UE, jego dynamika będzie się wzmacniać. W opracowaniu zaprezentowano ogólną charakterystykę sytuacji w tym zakresie. Skoncentrowano się jednak na już obserwowanych jego skutkach, jak też konsekwencjach przewidywanych w następnych latach. Są one wielorakie, a analizowano je w dwóch grupach: dotyczących gospodarki (aspekt makroekonomiczny) oraz jednostek (aspekt mikroekonomiczny), wybierając najistotniejsze ich przejawy.

Słowa kluczowe: starzenie się, aktywność zawodowa, zabezpieczenie społeczne, konsument, emeryt.

The Consequences of an Ageing Population. Selected Issues

Submitted: 09.02.16 | Accepted: 02.06.16

In Poland, the aging process has progressed with some lag compared with other EU countries, its dynamics will strengthen. This paper presents a general description of the situation in this respect. The focus, however, is to observe its effects, as well as those consequences expected in the coming years. They are multiple and analysed in two groups: on the economy (macroeconomic aspects) and on individuals (microeconomic aspects), selecting their most important symptoms.

Keywords: aging, professional activity, social security, consumer, pensioner.

JEL: J1, E6, H6

* **Bogumiła Szopa** – prof. zw. dr hab., Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Wydział Finansów.

Adres do korespondencji: Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Rakowicka 27, 31-510 Kraków;
e-mail: szopab@uek.krakow.pl.

1. Wprowadzenie

Coraz bardziej popularne określenie „społeczeństwo starzejące się”, obok społeczeństwa globalnego i konsumpcyjnego, oddaje istotę najnowszych procesów, z którymi mamy do czynienia – wręcz z rewolucją demograficzną, a dokładniej ze współczesnym (drugim) jej obliczem, określanym niekiedy jako „siwienie społeczeństwa”. Stoimy tym samym przed wyzwaniem zmierzania się z konsekwencjami starzenia się ludności, które są coraz wyraźniej widoczne na poziomie mikro (jednostek, rodziny), mezo (społeczności lokalnej), makro (całego społeczeństwa) oraz globalnym. „Współcześnie w gerontologii mówi się o globalizacji starzenia się, o czym świadczy fakt, że co dziesiąty mieszkaniec ziemi ma powyżej 60 lat, a w roku 2050 ma to być już co piąty. Natomiast w Polsce w roku 2050 udział osób w wieku powyżej 60 lat i więcej w społeczeństwie wyniesie 35,8%” (Pikuła, 2011, s. 7). W kręgu wspomnianych wyżej zagadnień globalnych znajduje się więc problem starzenia się ludności.

Także przywołany termin „społeczeństwo konsumpcyjne” pozostaje w bliskich relacjach z problemem starości. Chodzi przede wszystkim o to, że starsza część populacji, dysponująca raczej niskimi dochodami, w sposób umiarkowanie aktywny w porównaniu z innymi grupami wiekowymi gospodaruje nimi na rynku zarówno towarowym, jak i finansowym. Przyzwyczajenia seniorów są silnie ugruntowane i mają oni raczej konserwatywne podejście do konsumpcji, nie są podatni na wpływ reklamy i nie wykazują nadmiernego zainteresowania nowościami rynkowymi. Zgodnie zatem z terminologią Z. Baumana (2009, s. 64) są „wadliwymi konsumentami”, a więc „w społeczeństwie konsumentów jednostkami niewydolnymi i skazanymi na wykluczenie (ostateczne, bez prawa apelacji)”. Nie tyle nawet chodzi o społeczeństwo konsumpcyjne, ile o konsumpcjonizm, który wedle tego wnikliwego socjologa i filozofa „oznacza przekształcanie istot ludzkich w konsumentów i sprowadzanie wszystkich pozostałych wymiarów człowieczeństwa do roli czynników drugoplanowych, wtórnych i podrzędnych” (Bauman, 2011, s. 109).

Starość to specyficzny okres życia. Gerontolodzy i inni specjaliści zajmujący się starością często przyjmują za jej początek 65. rok życia (postulując podniesienie tej granicy), ponieważ wówczas nasila się wiele zjawisk z reguły towarzyszących starości, takich jak: pogarszanie się stanu zdrowia i sprawności fizycznej, utrudnienia komunikacyjne, obniżanie się zdolności adaptacyjnych, nieuchronność przejścia na emeryturę, redukcja więzi społecznych, utrata i zmiana ról społecznych. Natomiast zdaniem biologów starzenie się jest procesem, który rozpoczyna się już w dzieciństwie. Jest to zatem kwestia wyjątkowo skomplikowana, pozostaje więc jedynie umowne jej rozstrzygnięcie (Kurkiewicz, 2010). Zgodnie z ujęciem „klasycznym” starość demograficzna ma miejsce w społeczeństwach, w których odsetek osób po 60. roku życia sytuuje się powyżej 12%, natomiast osób po 65. roku przekracza 7%. Z kolei „nowoczesna” skala starości demograficznej ONZ wskazuje, że gdy

udział ludności w wieku 65 lat i więcej mieści się w przedziale 7–14%, ma wówczas miejsce populacja starzejąca się, natomiast w przypadku przedziału 14–21% jest to populacja stara (Jurek, 2012, s. 21–22).

Jak już sygnalizowano, potrzebę dostosowania się do zmian demograficznych uważa się za jedno z największych wyzwań, przed którymi stoi znaczna część współczesnego świata, w tym Europa, a więc także Polska (Schimanek, 2011). Wystarczy odwołać się do Unii Europejskiej, która dostrzegając negatywne konsekwencje starzenia się populacji, już niemal od dwóch dekad wspiera oraz inicjuje wiele programów prozdrowotnych i proaktywnościowych, kierując je przede wszystkim do seniorów. Problem ten znalazł szerokie odzwierciedlenie najpierw w Strategii Lizbońskiej, później w strategii rozwoju społeczno-gospodarczego UE „Europa 2020”, a rok 2012 ogłoszono Europejskim Rokiem Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej. Potwierdzeniem znaczenia problemu społecznego, jakim jest rosnący udział ludzi starszych we współczesnej cywilizacji, jest też ustanowienie Światowego Dnia Praw Osób Starszych (15 czerwca), Międzynarodowego Dnia Ludzi Starszych (1 października) oraz Dnia Seniora (14 listopada).

Starzenie się populacji jest współcześnie typowym zjawiskiem dla demograficznego obrazu zmian Europy i błędem byłoby ignorować konsekwencje, które mogą temu towarzyszyć (Kurkiewicz, 2012, s. 7), nawet jeśli wiele kwestii z tego zakresu pozostaje otwartych i niewyjaśnionych. Choć istnieje wiele niepewności, wyzwaniom stąd wynikającym trzeba próbować sprostać. Problemy sytuują się na szczeblu makroekonomicznym, ale też na poziomie lokalnym. Są to problemy nie tylko finansowe, które z pewnością można zaliczyć do najtrudniejszych, ale też szereg innych, o charakterze instytucjonalnym, organizacyjnym czy też z zakresu relacji międzyludzkich. Dotykają one w zasadzie każdej dziedziny funkcjonowania człowieka, wymagając odpowiednich zmian i dostosowań, nawet w sytuacji braku takiej gotowości.

Starzenie się jest przede wszystkim procesem o indywidualnym, osobniczym przebiegu, co oznacza, że nie u wszystkich ludzi objawia się w tym samym wieku i w taki sam sposób. Odmienne też mogą być jego konsekwencje, zdeterminowane wieloma okolicznościami. Obok jednostkowego, zjawisko to ma też wymiar społeczny. Starzenie się populacji rodzi bowiem konieczność zmierzenia się zarówno z potrzebami starzejących się jednostek, jak też z potrzebami społeczeństwa z dużym udziałem najstarszego pokolenia w jego strukturach. Co więcej, przekształcenia w strukturze demograficznej danego społeczeństwa nie odbywają się w izolacji od innych procesów (rynek, rozwój gospodarczy, rozwój technologii, postęp w medycynie itp.). Prędzej czy później prowadzi to do przebudowy modelu produkcji i konsumpcji, jak też modelu oszczędzania i inwestycji. Starzejąca się populacja niesie więc z sobą poważne zmiany dla państwa, gospodarki, rodzin i poszczególnych jednostek, które będą nasilać się w przyszłości. Ten nabierający tempa proces wywołuje też pytania etyczne o prawo równego dostępu seniorów do zasob-

bów czy sprawiedliwej ich alokacji, interwencji medycznej, odwlekania lub przyspieszania śmierci starzejącego się człowieka (Woźniak, 2011, s. 233).

Za podstawowy cel opracowania przyjęto zatem przedstawienie zjawiska starości i starzenia się na przykładzie Polski wraz z omówieniem jego podstawowych następstw w aspekcie makro- oraz mikroekonomicznym, dla gospodarki oraz jednostki.

2. Syntetyczny obraz starzenia się populacji w Polsce

W Polsce właściwie począwszy od 1983 r. (Kurkiewicz, 2007, s. 33) ma miejsce proces starzenia się ludności zarówno od góry, jak i od dołu piramidy wieku i będzie się on nasilał w kolejnych latach. Oznacza to, że równoległe z wydłużaniem się przeciętnej długości życia postępuje zmniejszanie się dynamiki przyrostu naturalnego, a od pewnego czasu przybiera on nawet ujemne wartości.

W 1990 r. przeciętny wiek mieszkańca Polski wynosił około 33,5 roku (kobiety starsze o 3 lata od mężczyzn, a mieszkańcy miast starsi o 2 lata od mieszkańców wsi), a mediana była na poziomie 32 lat (GUS, 2015b, s. 70–71). W 2014 r. obie te wielkości zwiększyły się o prawie 7 lat. Odsetek ludności w wieku powyżej 65 lat zwiększył się w tym czasie z 10,2% do 15,3%, a osób w wieku 0–19 lat uległ zmniejszeniu z 31,8% do 20,3%. Jako uzupełnienie powyższych danych potraktować można często wykorzystywany odsetek ludności w wieku nieprodukcyjnym przypadający na 100 osób będących w wieku produkcyjnym – współczynnik obciążenia demograficznego (tabela 1).

Ludność w wieku	1990	2000	2010	2015	2020	2025	2030	2035
Nieprodukcyjnym	72	64	55	60	68	73	73	73
Przedprodukcyjnym	50	40	29	29	31	32	29	27
Poprodukcyjnym	22	24	26	31	37	42	44	46

Tab. 1. Współczynnik obciążenia demograficznego – struktura populacji Polski w latach 1990–2035 (w %). Źródło: opracowanie na podstawie GUS. (2009). Prognoza ludności na lata 2008–2035. Warszawa: Departament Badań Demograficznych GUS. Pozyskano z: http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_L_prognoza_ludnosci_na_lata2008_2035.pdf; GUS. (2015). *Rocznik Demograficzny*. Warszawa: GUS.

Nawiązując z kolei do znanego wskaźnika obrazującego zmiany trwania życia ludności, należy wskazać, że w 1950 r. przeciętna długość trwania życia mężczyzn wynosiła niewiele ponad 56 lat, a kobiet prawie 62 lata (GUS, 2005, s. 10). W 2013 r. przeciętna długość życia w Polsce ukształtowała się na poziomie 73,1 roku dla mężczyzn oraz 81,1 dla kobiet (GUS, 2015b). Proces ten nie przebiegał równomiernie. Jego nasilenie miało miejsce w dwóch początkowych powojennych dekadach w związku z ówczesnym spadkiem umieralności i po pewnym ustabilizowaniu nasilenie pozytywnych

zmian w zakresie przeciętnego dalszego trwania życia wystąpiło ponownie od początku dekady lat 90., odnosząc się wówczas w większym stopniu do kobiet.

Trzeba jednak podkreślić, że informacja o przeciętnym trwaniu życia traci nieco na znaczeniu, rośnie natomiast zainteresowanie wskaźnikiem ilustrującym liczbę lat przeżytych bez choroby przewlekłej i/lub niepełnej sprawności (tzw. wskaźnik DALY) (Woźniak, 2011, s. 241), jak też podobnymi miarami.

Ostatni okres przemian politycznych oraz ekonomicznej i społecznej transformacji Polski obfitował w wiele istotnych zmian w procesie starzenia się ludności, jej stanu zdrowia, zachorowalności oraz umieralności (Kurkiewicz, 2007, s. 52). Główne ich wyznaczniki można sprowadzić do następujących:

- proces starzenia się ludności, obserwowany zarówno od góry, jak i od dołu piramidy wieku, doprowadził do przesunięcia do struktury typowej dla populacji starej;
- obiektywne miary stanu zdrowia ludności (występowanie chorób przewlekłych i niepełnosprawność) oraz jego oceny subiektywne świadczą o pogarszaniu się stanu zdrowotnego ludności w starszym wieku;
- miary umieralności wskazują, że natężenie zgonów ludności (także w starszym wieku) maleje i następują zmiany w ich przyczynach; choroby serca pozostają główną przyczyną zgonów, ale ich znaczenie maleje, pogarsza się natomiast sytuacja w chorobach nowotworowych, będących drugą w kolejności i coraz częstszą przyczyną zgonów;
- oczekiwane dalsze trwanie życia osób u progu starości wydłuża się, a kolejne nasilenie tego procesu zaznacza się od początku lat 90.

Powyższe wnioski kryją swego rodzaju paradoks. Polega on na tym, że z jednej strony miary stanu zdrowia ludności obrazują pogarszającą się kondycję w tym względzie, a równocześnie spada umieralność ludzi w starszym wieku, jak też wydłuża się oczekiwane trwanie życia. Jest to wyjaśniane faktem, że w okres starości wchodzi osoby z roczników wojennych i powojennych, żyjące dawniej w trudnych warunkach. Z kolei zapoczątkowane w latach 90. pozytywne przekształcenia społeczno-ekonomiczne, takie jak zmiany stylu życia i odżywiania, wpływają na wydłużanie życia, w czym znaczący udział ma postęp w dziedzinie technik medycznych i środków farmakologicznych.

Według prognoz GUS (GUS, 2009) w najbliższych latach proces ten będzie postępował, a przyrost ludności będzie szczególnie widoczny w najstarszych grupach wiekowych (tzw. pokolenie stulatków). Szacunki wskazują, że w 2030 r. liczba osób w wieku 85 lat i więcej może wynieść prawie 800 tysięcy. Struktura ludności będzie zatem coraz bardziej przypominać odwróconą piramidę, o jej wierzchołku znacznie szerszym niż podstawa. Odsetek osób w wieku przedprodukcyjnym będzie oscylował wokół 17%, osób w wieku produkcyjnym będzie około 53%, a poprodukcyjnym – 30%.

Średni wiek mieszkańca będzie wynosił około 44 lata, a połowa ludności kraju będzie miała więcej niż 45 lat (mediana).

3. Konsekwencje procesu starzenia się społeczeństwa

O ile determinanty procesu starzenia się ludności mają głównie charakter demograficzny, o tyle jego następstwa są o wiele bardziej różnorodne. Konsekwencje te mogą mieć wymiar demograficzny, ale też ekonomiczny, społeczny, zdrowotny itp. Ogólnie proces starzenia się ludności jest wieloaspektowy, wielowymiarowy, wywołuje tym samym zmiany w wielu procesach społeczno-ekonomicznych (Bombol i Słaby, 2011, s. 12). Z tego powodu problematyka starości i starzenia się stanowi przedmiot studiów i badań wielu dyscyplin naukowych, co też oznacza, że mechanizm starzenia się jest wyjaśniany przez różne, wiążące się z nimi teorie. Istnieje przy tym wiele problemów badawczych nierozzerwalnie powiązanych z zagadnieniami starości i procesem starzenia się (np. rodzina i relacje wewnątrzrodzinne, transfery międzygeneracyjne).

3.1. Implikacje dla gospodarki

Brakuje dotąd zgodności co do zmian gospodarki dokonujących się pod wpływem starzenia się ludności. Autorytet w tym zakresie E. Rosset (1979, s. 25) już dawno wskazywał – ale dość ogólnie – że starzenie się ludności powoduje, że „cała organizacja społeczeństwa i wszystkie działające w nim systemy społeczne ulegają mniejszemu lub większemu przeobrażeniu”. Spośród późniejszych, zarysowujących się trzech poglądów (o charakterze neutralnym, pozytywnym i negatywnym) ostatnio dominuje opcja mieszana: optymistyczno-pesymistyczna (Jurek, 2012, s. 59). Zgodnie z nią proces starzenia się ludności początkowo, czyli gdy populacja dojrzewa, ma pozytywny wpływ na gospodarkę, a później – w sytuacji zaawansowanej starości demograficznej – może prowadzić do poważnych perturbacji ekonomicznych.

Jak można zaobserwować, dokonujące się obecnie zmiany demograficzne niosą daleko idące konsekwencje, przeważnie negatywne i postrzegane najczęściej w kontekście gospodarki i finansów publicznych kraju. Dotyczą przekształceń w modelu produkcji, konsumpcji, oszczędzania i inwestycji, jak też kondycji rynku pracy oraz wydajności, poszukiwanych rodzajów usług oraz kształtu wydatków budżetowych. Niski wskaźnik zatrudnienia osób starszych prowadzi do mniejszej produktywności społeczeństwa, obniżenia wpływów podatkowych, ograniczenia kręgu konsumentów, oznacza mniejszą liczbę płacących składki na ubezpieczenie zdrowotne i społeczne.

Przewidywana przez Komisję Europejską zmniejszająca się w długiej perspektywie dynamika wzrostu gospodarczego stanowi wypadkową dwóch procesów. Pierwszym z nich jest zakładana do 2020 r. wzrastająca produktywność pracy, będąca efektem wysokiej dynamiki wydajności pracy i nakładów inwestycyjnych na sferę produkcyjną. Potem ma nastąpić wyhamowanie tego

procesu na skutek spadku odsetka osób aktywnych zawodowo, czyli gdy znaczenia nabierze drugi proces – starzenie się populacji. Prognozy dotyczące Polski wskazywały, że średnie roczne tempo wzrostu PKB wyniesie 3,5% w latach 2011–2020, 2% w latach 2021–2040 i 1% w latach 2041–2060 (*Ageing Report*, 2009). Obecnie prognozy są modyfikowane i to raczej na niekorzyść. Przypomina się w tym kontekście od dawna znana opinia wskazująca, że w społeczeństwach, których dotyczy zjawisko demograficznego starzenia się, „zanika podstawa kapitalizmu, czyli duch przedsiębiorczości oraz skłonności do ryzyka, a zastępowane one są przez nowe uczucie: pragnienie bezpieczeństwa” (Jurek, 2012, s. 65).

Dlatego szczególnie często eksponowany jest fakt, że starzenie się społeczeństw stanowi podstawowe wyzwanie stojące przed systemami zabezpieczenia społecznego (Pisarczyk, 2010). Osoby starsze są bowiem przeciętnie „droższe w utrzymaniu” – generują wyższe wydatki w porównaniu z osobami młodszymi, co leży u podstaw określenia „siwienie budżetów publicznych” (Wilensky, 1975, s. 10–11). Kontynuując ten tok rozumowania, należy podkreślić, że wzrastające wydatki publiczne mają pozytywny wpływ na stan gospodarki, ale tylko do pewnego momentu, którego przekroczenie prowadzi do jego pogorszenia, wpływając hamująco na jej dynamikę. Zależność tę odzwierciedla tzw. krzywa Armeya (Armey, 1995). Początkowo bowiem wydatki te mają charakter przeważnie rozwojowy, by z czasem ewoluować ku coraz bardziej nierozwojowym. Obowiązujące kryterium z Maastricht w postaci długu publicznego na poziomie 60% PKB w gruncie rzeczy jest odzwierciedleniem opinii wskazującej, że przekroczenie tego pułapu prowadzi do istotnego spowolnienia tempa wzrostu gospodarczego (Reinhart i Rogoff, 2010, s. 574).

W kontekście przedłużającego się kryzysu ekonomicznego i fatalnego stanu finansów publicznych w wielu krajach, w tym również w Polsce, nasiliły się zatem działania w kierunku wydłużania aktywności zawodowej jednostki w jej cyklu życia. Uwaga skoncentrowana jest na przesunięciu w górę wieku uprawniającego do nabycia praw emerytalnych, podczas gdy sporadycznie poruszana jest kwestia obniżenia wieku osób wchodzących na rynek pracy, a także ciągle zbyt małą wagę przywiązuje się do zwiększenia aktywności zawodowej osób będących w wieku produkcyjnym, która w Polsce jest szczególnie niska. Tymczasem, jak dowodzi M. Podogrodzka (2011, s. 841), „większe zaangażowanie osób będących w wieku aktywności zawodowej w podjęcie pracy skuteczniej poprawi relację osób niepracujących do pracujących aniżeli wydłużenie wieku emerytalnego, zwłaszcza w populacji kobiet oraz wśród mieszkańców wsi”.

Ponadto w przypadku utrzymania się dotychczasowego trendu starzenia się społeczeństwa znaczenia mogą nabrać problemy związane z opieką kolejnych pokoleń nad starszymi generacjami. Wzrośnie po prostu zapotrzebowanie na opiekę nad osobami sędziwymi (ponad 85 lat), a pokolenie osób wchodzących w wiek emerytalny mogłoby je częściowo przejąć, zwal-

niając z takiej powinności różne instytucje, w tym publiczne. Oczywiście, z perspektywy finansów publicznych wydłużenie wieku emerytalnego niewątpliwie odciąża je przez sam fakt zawężenia populacji osób korzystających ze świadczeń emerytalnych. Przy takim rozwiązaniu nie można jednak wykluczyć zwiększenia obciążenia innych źródeł zabezpieczenia społecznego. Może zasadna byłaby, przynajmniej w pewnym zakresie, możliwość wyboru momentu przejścia na emeryturę, co jest obecnie rozważane?

Dzięki reformie emerytalnej z 1998 r. Polska oceniana była dotąd jako w miarę bezpieczna i zaliczana do grupy krajów Europy, w przypadku których możliwe będzie nawet zmniejszenie odsetka PKB wydawanego na emerytury (*Ageing Report*, 2009, s. 280–304). Wprowadzone wówczas zmiany polegają ogólnie na tym, że państwo nie gwarantuje wysokości przyszłych świadczeń (z wyjątkiem minimalnych emerytur), ponieważ powinny one zależeć od uzbieranych w ZUS-ie lub OFE oszczędności. Zdecydowanie gorzej może natomiast wyglądać sytuacja z punktu widzenia emerytów, których liczba będzie się zwiększać, także w stosunku do aktywnej części społeczeństwa. Już obecnie zauważalne jest pogorszenie relacji przeciętnego świadczenia emerytalnego do średniej płacy, która w 2005 r. wynosiła 66,6%, a w 2014 r. uległa obniżeniu do 64,0% (GUS, 2015c, s. 284). Emerytury ulegają względnemu (a niekiedy bezwzględnemu) zmniejszeniu.

Sytuacja demograficzna jest też jednym z istotnych determinantów zachowań na rynku produktów oszczędnościowych. Już F. Modigliani głosił, że „młodzi oszczędzają, a starzy trwonią” (za: Stankiewicz, 2007, s. 354), sugerując istniejącą zależność między strukturą demograficzną w danym kraju a oszczędnościami. Ogólnie dla populacji o dominacji ludności w wieku produkcyjnym charakterystyczny jest wysoki stopień oszczędzania, a proces starzenia populacji prowadzi do sukcesywnego spadku oszczędności. Zintensyfikowane w ostatnich latach badania w tym zakresie dowodzą, że w niektórych krajach nawet 75% zmian w procesach oszczędzania może wynikać z obserwowanych zmian demograficznych (Ferrucci i Miralles, 2007). Jako konkretne przyczyny podawany jest tzw. efekt wieku (odmienność decyzji w różnym wieku), czasu (zmiany struktury aktywów pod wpływem zróżnicowanej ich dochodowości) oraz efekt kohorty (wynikający z gwałtownej zmiany funkcjonowania gospodarstw domowych wywołanej przyczynami zewnętrznymi) (Poterba, 2004). W najbliższej przyszłości mają one wpływać na zbliżenie się zachowań polskich gospodarstw domowych w zakresie oszczędzania do zachowań charakterystycznych dla gospodarek rozwiniętych.

Otóż wśród emerytów ma miejsce wyższy od przeciętnego odsetek gospodarstw korzystających z bezpiecznych form oszczędzania. Z wiekiem zmniejsza się bowiem skłonność do ryzyka, chociaż istotny wpływ na nią ma też poziom zamożności. W związku z tym, jak sugerują wyniki badań (Rytelewska i Kłopotcka, 2010, s. 59), starzenie się społeczeństwa „znajdzie odzwierciedlenie w spadku stopy oszczędzania o około 3,4 pkt. proc.”, co będzie mieć miejsce w latach 2007–2030. Spowoduje ponadto zmiany

w strukturze oszczędności – przede wszystkim będzie prowadzić do wzrostu udziałów depozytów bankowych, aktywów w zakładach ubezpieczeń na życie oraz obligacji. Pewnego wpływu na zachowania gospodarstw należy też oczekiwać w związku ze wspomnianą reformą systemu emerytalnego. Jak do tej pory, skłonność Polaków do dodatkowego oszczędzania na emeryturę jest jednak niewielka. Wyniki różnego rodzaju badań sondażowych (CBOS, 2010b) wskazują, że jedynie 13% osób w wieku produkcyjnym twierdzi, iż oszczędza z myślą o emeryturze, a dalsze 21% jedynie deklaruje, że obecnie nie oszczędza, ale zamierza to zrobić. Ponad 55% nie oszczędza natomiast z myślą o wieku emerytalnym ani nie zamierza tego czynić, z reguły tłumacząc to zbyt niskim poziomem dochodów, ale też niedostateczną wiedzą o metodach pomnażania oszczędności w dłuższym terminie.

Ludzie starsi występujący w roli konsumentów postrzegani są nieco gorzej w porównaniu z młodszym wiekowo nabywcą. Na rynku, na którym zaistniał konsument globalny, kupowanie buduje prestiż. Jak konsekwentnie wyjaśnia Z. Bauman (1998), członkiem współczesnego społeczeństwa staje się ten, kto nie opiera się pokusom konsumpcyjnym rynku i kupuje, kupuje... Według Baumana (2006, s. 195): „Współczesne społeczeństwo angażuje swoich członków głównie jako konsumentów... Aby spełnić społeczną normę, aby być pełnoprawnym członkiem społeczeństwa, trzeba reagować niezwłocznie i wydajnie na pokusy rynku konsumenckiego; trzeba mieć wkład w konieczność zużywania zasobów”.

Obszerną analizę zachowań seniorów w roli konsumentów przedstawiono niedawno w pracy *Konsument 55+ wyzwaniem dla rynku* (Bombol i Słaby, 2011). Wynika z niej m.in. że ugruntowany przez lata stereotyp nie zawsze znajduje potwierdzenie w obecnej rzeczywistości. Zgodnie z nim seniorzy stanowią grupę konsumentów o niskich dochodach, toteż w stopniu ograniczonym skłonni są do aktywnego gospodarowania nimi na rynku, a poza tym mają konserwatywne podejście do konsumpcji, gdyż ich przyzwyczajenia są zbyt silnie ugruntowane. Starsi wiekiem konsumenci słabo reagują na reklamę, często podlegają też wykluczeniu cyfrowemu, zbyt wolno podejmują decyzje, czyli są klientami czasochłonnymi. Oczywiście, niski poziom dochodów przekłada się z reguły na również niski popyt, co ostatecznie może nie być obojętne dla dynamiki produkcji.

Trzeba jednak zauważyć, że pewna część segmentu rynku seniorów, zwłaszcza ta dotycząca seniorów młodszych, charakteryzuje się coraz szybciej rosnącą siłą nabywczą kierowaną w stronę usług życia codziennego, domów spokojnej starości, ale też usług luksusowych, głównie w branży zdrowotnej, jak chirurgia plastyczna, kosmetyki nowej generacji, motoryzacyjnej, turystycznej czy gastronomicznej. Odbywa się to równolegle z obniżaniem popytu przede wszystkim na usługi edukacyjne czy rekreacyjne. Wraz z wiekiem ewoluują bowiem potrzeby ludzkie oraz zachowania konsumpcyjne, co z pewnością pociąga za sobą zmiany struktury popytu, ale nie zawsze dotyczą one jego rozmiaru.

Nietrudno przecież zauważyć, że „tradycyjny senior” przeistacza się coraz częściej w „nowoczesnego seniora”, co w warunkach polskich może nie jest jeszcze zbyt częstym zjawiskiem, ale w krajach wyżej rozwiniętych jak najbardziej – osoby starsze to z reguły osoby zamożne. I co ważne, ten „nowoczesny senior” niekiedy napotyka na braki ofert, czego potwierdzeniem są wyniki badań, wskazujące głównie na usługi opiekuńcze, zajęcia w środowisku lokalnym, odpowiednie usługi turystyczne, zajęcia sportowe, sprzęt gospodarstwa domowego czy komputery przystosowane dla osób starszych.

Wskazane wyżej najważniejsze, czyli nie wszystkie, rezultaty starzenia się populacji znajdują ogólne odzwierciedlenie w PKB. Wiadomo jednak nie od dzisiaj, że jego przydatność do oceny dobrobytu jest wyraźnie ograniczona, a kolejnym tego potwierdzeniem jest raport Komisji ds. Mierzenia Wyników Gospodarczych i Postępu Społecznego, powołanej pod przewodnictwem Josepha Stiglitz, a złożonej z 30 wybitnych ekonomistów, w tym pięciu noblistów (Gadomski, 2009; Smoczyński, 2009). Z perspektywy niniejszego tematu ważne okazują się dwa wnioski. Zgodnie z pierwszym z nich należy z większą uwagą analizować dochody i konsumpcję gospodarstw domowych, a nie tylko wskaźniki produkcji, na czele z PKB. Po wtóre, co szczególnie interesujące, w badaniu jakości życia nieodzowne jest uwzględnianie takich wskaźników społecznych, jak stan zdrowia, poziom edukacji, udział obywateli w stowarzyszeniach i życiu politycznym oraz społecznym.

Skutki ewentualnego wykluczenia zawodowego i społecznego osób starszych są też bowiem – i będą coraz bardziej – widoczne na płaszczyźnie społecznej. Odczuwa je społeczeństwo. Wielki potencjał, wiedza pragmatyczna, wartości i umiejętności seniorów nie będą wykorzystywane przez rodziny, pracodawców, społeczności lokalne i społeczeństwo jako całość. Przerwany zostanie naturalny transfer międzypokoleniowy, tak ważny w sferze tradycji, norm, wartości kulturowych, narodowych, społecznych.

Według A. Giddensa (2004, s.166) ze społecznym znaczeniem starzenia wiążą się dwa sprzeczne względem siebie procesy. Z jednej strony, ludzie starsi mają w społeczeństwach współczesnych zazwyczaj niższy status i mniej władzy w porównaniu z wcześniejszymi kulturami. Równocześnie, jakby z drugiej strony, seniorzy wykazują mniejszą skłonność do akceptacji starzenia się jako procesu nieuniknionego, przyjmowanego za naturalny. Wręcz bronią się przed nim. Co z tego wynika? Wiele problemów, jeszcze nie do końca wiadomo jakich.

3.2. Indywidualne efekty starzenia się społeczeństwa

Zasadne wydaje się zatem wskazanie konsekwencji procesu starzenia się ludności dla poszczególnych osób, indywidualnie, co może przynajmniej w pewnym stopniu niektóre powyższe problemy wyjaśnić czy uzupełnić. Postępujące ograniczanie aktywności osób starszych na wielu płaszczyznach wpływa i będzie wpływać ogólnie negatywnie na poziom oraz jakość ich życia. Wykluczenie osób starszych już dotyczy rynku pracy, zdrowia, życia

publicznego, kulturalnego, społecznego i dalej będzie się pogłębiać. Wachlarz problemów trapiących ludzi starszych jest szeroki, a najważniejsze z nich to problemy: ekonomiczne, mieszkaniowe, rodzinne, adaptacyjne, zdrowotne, emocjonalne, związane z dyskryminacją i marginalizacją, jak też uzależnieniem (Leszczyńska-Rejchert, 2010).

Trudną sytuację ludzi starszych w Polsce potęguje okres transformacji ustrojowej. Odczuwane pogorzenie się warunków bytowych wywołuje u wielu z nich poczucie degradacji społecznej. Nie jest im też łatwo odnaleźć się w nowych realiach, przy słabnącej kontroli społecznej, w obliczu zmian wielu norm prawnych czy praktyk finansowych, w warunkach tzw. liberalizmu moralnego. Wystarczy wskazać w tym miejscu na niezwykle niską – mimo pewnej poprawy w ostatnich latach – aktywność osób będących w tzw. wieku przedemerytalnym na rynku pracy w porównaniu z sytuacją w tym zakresie w innych krajach. Uwagę należy zwrócić przede wszystkim na szczególnie trudną sytuację dojrzałych Polek na rynku pracy. Aktywność zawodowa kobiet w wieku 55–64 lata na poziomie 31,3% w 2012 r. należy do najniższych w Europie (Kryńska i Szukalski, 2013, s. 35–36). Wyjaśnienie tak niskiej stopy zatrudnienia nie jest specjalnie trudne. Z jednej strony jest ona rezultatem ewidentnego niedostosowania polskiej gospodarki do zmian demograficznych. Z kolei silnie zakorzenione stereotypy dotyczące ludzi starszych i zwyczajna niechęć pracodawców do ich zatrudniania to druga strona zagadnienia. Do tego dodać trzeba stosunek Polaków do pracy, nadal traktowanej powszechnie jako zło konieczne. Rząd przyjął wprawdzie w 2008 r. program „Solidarność pokoleń. Działania na rzecz aktywizacji osób 50+”, którego celem jest zwiększenie zatrudnienia osób w tym wieku, ale jego efekty są niezbyt widoczne.

Sytuacja ekonomiczna jest głównym czynnikiem jakości życia osób starszych, co potwierdza wiele badań (Graniewska, 2010). Wysoki poziom dochodów, często idący w parze z poziomem wykształcenia, zwiększa możliwość samodzielnego życia i ułatwia je, w odróżnieniu od niskich dochodów, ogólnie ograniczających i utrudniających funkcjonowanie, włącznie z możliwością popadnięcia w ubóstwo. I tak, w Polsce zagrożenie ubóstwem wśród osób po 65. roku życia wynosiło w 2014 r. ponad 12%, czyli było niższe w porównaniu z pozostałymi grupami wiekowymi (do lat 18 – około 23%, 18–64 lata – około 17%), jak też niższe niż średnia UE-28 (około 14%) (GUS, 2015a, s. 187). Emerytury w Polsce są bowiem na tyle wysokie względem dochodów z pracy, że w stopniu porównywalnym do płac pozwalają zmniejszyć zagrożenie ubóstwem. Chociaż zagrożenie ubóstwem spada wraz z wiekiem, to jednak rośnie jego trwałość (Lis i Potoczna, 2015). Dlatego poprawa sytuacji materialnej jest jednym z powodów zainteresowania seniorów pracą. Drugim, nie mniej ważnym, jest zapobieganie wycofywaniu się z życia społecznego. Można mieć jednak pewną nadzieję, ponieważ wraz z ogólnymi zmianami demograficznymi na rynku pracy coraz bardziej zauważalne będą braki ilościowe i jakościowe, czyli na chętnych emerytów będzie

czekać coraz więcej miejsc pracy z powodu relatywnego zmniejszania się liczebności osób w wieku produkcyjnym.

Dzięki rozwojowi medycyny i farmacji, wzrostowi znaczenia populacji w starszym wieku towarzyszy względnie sprawne funkcjonowanie seniorów, chociaż przy wydatnym ograniczaniu ich aktywności ekonomicznej. Podkreślenia wymaga w tym kontekście fakt, że kiedy w 1900 r. mieszkaniec Europy Zachodniej bądź USA przechodził na emeryturę w wieku 65 lat, miał przed sobą perspektywę życia średnio około 10 lat. Obecnie okres ten wydłużył się do około 20 lat, co jest wartością samą w sobie, zawdzięczaną ogólnie poprawie warunków życia, głównie wspomnianej opiece medycznej. W Polsce średni wiek przejścia na emeryturę wynosi około 59 lat, co oznacza, że przeciętny emeryt ma jeszcze przed sobą perspektywę 25 lat życia, z reguły biernego zawodowo i społecznie. Musi to powodować wiele i to coraz poważniejszych problemów, poczynając od niezbędnej „rewolucji w sposobie myślenia” o aktywności zawodowej, ale też społecznej seniorów.

Ogólnie w zakresie aktywności seniorów można wydzielić ich aktywność (Dzięgielewska, 2006, s. 161):

- formalną, przejawiającą się w udziale w różnych stowarzyszeniach społecznych, w polityce, w pracach na rzecz środowiska lokalnego, wolontariacie itp.;
- nieformalną, która polega na kontaktach z rodziną, przyjaciółmi, znajomymi, sąsiadami;
- samotniczą, ograniczającą się do oglądania telewizji, czytania, rozwijania własnych zainteresowań czy hobby.

Inni wyróżniają aktywność (Orzechowska, 1999) domowo-rodzinną, kulturalną, zawodową, społeczną, edukacyjną, religijną i rekreacyjną, uwzględniając pola zainteresowań osób w starszym wieku. Biorąc z kolei pod uwagę aktywność w czasie wolnym, wskazuje się (Halicka i Halicki, 2003, s. 207) na aktywność rekreacyjno-hobbystyczną, receptywną, zorientowaną publicznie, integracyjną oraz inne jej rodzaje.

Problem polega jednak na tym, że polscy seniorzy – zamiast zmierzać do różnych form aktywności – pozostają na ogół pasywni, niezależnie od postępujących przeobrażeń w kraju. Jest to charakterystyczne dla całej społeczności, a w grupie osób powyżej 60 lat aktywność ta słabnie szczególnie wraz z ogólną aktywnością życiową (Czapiński i Panek, 2013). Nie angażują się też w pomoc innym, co charakteryzuje co najmniej 67% starszych Polaków (CBOS, 2010a). Być może wiąże się to z nie najlepszym stanem zdrowia, który oceniany jest przez osoby powyżej 50. roku życia powszechnie jako zły, i ocena taka jest zdecydowanie częstsza niż w przypadku pozostałych Europejczyków w podobnym wieku. Wpływ może też mieć niepełnosprawność nasilająca się z wiekiem i dotykająca prawie połowy osób po 75. roku życia.

Z drugiej strony, czyli uwzględniając postawy Polaków wobec ludzi starszych i własnej starości, można wyraźnie zauważyć, że aktywność ludzi w starszym wieku jest najczęściej łączona z działalnością na rzecz rodziny

lub społeczności sąsiedzkiej (Wądołowska, 2009, s. 2). Wynika to z takiego właśnie postrzegania osób starszych, które – zgodnie z powszechną opinią (prawie 90% badanych) – są potrzebne społeczeństwu, ale przede wszystkim dlatego, że mają czas na zajęcie się wnukami, a w pewnym stopniu także działalnością społeczną; ceni się też ich wiedzę i doświadczenie. Takie są stereotypy i nie ulegają one poważniejszym zmianom.

Nie można abstrahować jednak od kolejnego jeszcze aspektu, jakim jest poczucie zadowolenia i szczęścia osób starszych, oczywiście bez pomijania wątku ekonomicznego – chociaż nie zawsze jedno z drugim idzie w parze. Podejście to utożsamiane jest z tzw. ekonomią szczęścia (Michoń, 2010), ogólnie odnoszącą się do elementów warunkujących jakość życia, czyli nieograniczającą się do jego wąskiego, jedynie ilościowego, czyli dochodowego ujęcia. W myśl założeń tej teorii jednostki pragną zapewnić sobie osiągnięcie dobrostanu i wewnętrznej harmonii, między innymi dzięki odpowiadającej ich potrzebom konsumpcji. Nie ogranicza się ona jednak do świadomego nabywania dóbr wysokiej jakości, ale jest przede wszystkim wiązana z wyjątkowymi sposobami spędzania wolnego czasu. Ekonomia szczęścia zakłada realizację własnych pasji, promowanie unikatowych umiejętności i talentów, poszukiwanie wewnętrznej równowagi, tak ważne dla poczucia komfortu, zazywania przyjemności i manifestowania indywidualności, jak też ocen tego dotyczących.

Empiryczna weryfikacja takich założeń jest niezwykle utrudniona, ale pewien aspekt owego problemu znajduje odzwierciedlenie w badaniach *Diagnoza Społeczna*, prowadzonych od ponad 10 lat, a dotyczy on tzw. dobrostanu psychicznego, ściśle skorelowanego m.in. z poczuciem szczęścia. Nie wnikając w szczegóły, w ostatnich edycjach (Czapiński i Panek, 2013, s. 175) można przeczytać, „że dobrostan psychiczny Polaków wzrósł znacząco w minionych latach i że nie jest to zmiana (tylko) pokoleniowa, zaszła bowiem także u tych samych osób mimo ich starzenia się i wzrostu silnie z wiekiem skorelowanego wskaźnika depresji psychicznej”. W konkluzji podkreślono natomiast, że (Czapiński i Panek, 2011 s. 183): „dobrostan psychiczny tyleż zależy od powodzenia w życiu, ile ... powodzenie życiowe zależy od dobrostanu psychicznego. Szczęśliwsi są ci, którym się w niektórych aspektach życia dobrze wiedzie, ale to szczęśliwszym wiedzie się generalnie lepiej”, z czego można byłoby, a właściwie powinno się wyciągnąć jeden jedyny wniosek.

Z innej nieco, zdecydowanie filozoficznej perspektywy podchodzi do tego Z. Bauman (2009, s. 51), pisząc: „Społeczeństwo konsumentów jest zapewne jedynym w historii ludzkości, które obiecuje szczęście w życiu ziemskim, szczęście tu i teraz, jak również w każdym kolejnym „teraz”. Krótko mówiąc, szczęście natychmiastowe i nieustające”. Granica dzieląca powyższe ujęcia jest jednak słabo określona, płynna – jak by to nazwał Z. Bauman.

Zachodnie społeczeństwa od dziesięcioleci ukształtowane są na bazie „kontraktu społecznego”, łączącego generacje i umacniającego solidar-

ność indywidualną, rodzinną i społeczną. Oznacza to, że rodzice inwestują w edukację swych dzieci, a w zamian otrzymują później wsparcie w postaci emerytur finansowanych przez populację aktywną (co może jednak ulec zmianie w najbliższym czasie), jak też korzystają z bezpośredniej pomocy dzieci, ale ma odzwierciedlenie tryptyk: „jednostka – rodzina – państwo”. Dobrze, że taki model rozpowszechnia się, choć powoli, w innych krajach, podlegając równocześnie pewnym modyfikacjom i imitacjom.

Jak podkreślano, proces starzenia się populacji na świecie, także polskiej, jest nieuchronny i nieodwracalny, zdeterminowany wieloma elementami i wywołujący różnorakie następstwa. Nie ograniczają się one do konieczności dostosowania polityki społecznej do wymagań starzejącego się społeczeństwa, ale wymagają coraz częściej modyfikacji strategii rozwoju całych krajów i regionów, w których liczba osób starszych może być dominująca w porównaniu z rocznikami młodymi i aktywnymi zawodowo. Wymuszają dostosowania na różnych płaszczyznach – przede wszystkim zmiany w systemach zabezpieczenia społecznego, w tym emerytalnego, ochrony zdrowia i opieki, w modelu konsumpcji oraz w relacjach społecznych – a także na różnych poziomach funkcjonowania. Ale konieczne są też zmiany w postrzeganiu osób starszych, ich aktywności zawodowej i społecznej, w połączeniu ze zmianami sposobu pokazywania starości i osób starszych w mediach, których oddziaływanie w obecnych realiach jest wyjątkowo silne (Kryńska i Szukalski, 2013).

Przygotowywane w wielu krajach programy czy konkretne strategie będące reakcją na skutki procesu starzenia można sprowadzić do trzech:

- dostosowanie jednostronne – polegające na projekcji potrzeb starzejącego się społeczeństwa i uwzględnieniu ich w działaniach, ale przy niewielkich korektach w zasadach międzypokoleniowego podziału pracy i dochodów;
- dostosowania kompleksowe – sprowadzające się do przygotowania społeczeństwa w ciągu całego życia do jego dłuższego trwania za pośrednictwem odpowiedniej polityki edukacyjnej, zdrowotnej itp., z wykorzystaniem redystrybucji podtrzymującej międzypokoleniową solidarność;
- aktywne działania prewencyjne – ukierunkowane na zmiany struktury demograficznej ludności przez politykę prokreacyjną i imigracyjną.

Powyższe strategie nie wykluczają się. Wręcz przeciwnie, z uwagi na ich różny horyzont uzyskiwania rezultatów wskazane, a nawet niezbędne jest ich jednoczesne realizowanie.

4. Zakończenie

W Polsce proces starzenia się społeczeństwa postępuje, choć z pewnym opóźnieniem względem innych krajów UE, ale do 2060 r. to właśnie Polska odnotuje największy udział seniorów w ogólnej liczbie ludności (ponad 36%) w porównaniu ze średnią około 30%. Obserwowane przyspieszenie „dalszego trwania życia” prowadzi ogólnie do zwiększania liczebności i roli ludzi

starszych, a więc rodzi także duże prawdopodobieństwo rozpowszechniania się stylu życia właściwego tym generacjom, również w Polsce. Jak można sądzić, znaczenie tych procesów ulegnie wzmocnieniu, gdy starszy wiek będzie osiągany przez kolejne pokolenia zaliczane do powojennego wyżu demograficznego. Powszechnie propagowane aktywne starzenie się polega m.in. na wyborze takiego jego wariantu, aby przebiegało ono w sposób nowy, lepszy, bardziej produktywny niż do tej pory. Wiąże się to jednak z przejściem od polityki wrażliwej na przebieg życia (uzależnionej od zdarzeń przeszłych) do polityki istotnej dla przebiegu życia, czyli działań kształtujących następane jego etapy (Szukalski, 2015, s. 4).

Jako swego rodzaju odzew na sygnały wiążące się z postępującymi zmianami demograficznymi należy potraktować dokument przygotowany w Małopolskim Urzędzie Marszałkowskim, zatytułowany *Wyzwania Małopolski w kontekście starzenia się społeczeństwa. Podejście strategiczne* (2010). Korzeni strategii szukać należy w koncepcji tzw. srebrnej gospodarki (*silver economy*), mającej w ostatnich latach szerokie odzwierciedlenie w Małopolsce, a przedstawionej wcześniej przez grupę ekspertów jako tzw. Deklaracja Bońska. Ogólnie podejście to uświadamia, że aktywne przygotowanie gospodarki do zmienionych, nowych relacji demograficznych stanowi szansę w zakresie jakości życia, wzrostu gospodarczego oraz konkurencyjności. Charakteryzują ją dwa kierunki rozpoznania, czyli dotyczące tendencji starzenia się i potrzeb populacji w różnych wymiarach ludzkiego życia oraz regionalnych zasobów umożliwiających zaspokajanie potrzeb starzejącej się populacji na poziomie, który ogólnie pozwala na ocenę regionu jako przyjaznego osobom starszym. W strategii wykorzystano doświadczenia angielskie, nakierowane na aktywizację starszego pokolenia, eksponując tym samym wymieniony pierwszy jej typ, czyli dostosowanie jednostronne.

Zdaniem G. Espinga-Andersena (2010, s. 183): „W dzisiejszych czasach (...) to globalizacja, starzenie się społeczeństw i niestabilność rodziny; jednoczesna niewydolność rodziny i rynku” stanowią podstawowe wyzwania dla wszystkich. Związane z tym próby działań w postaci aktywnej polityki społecznej, znanej zwłaszcza w krajach Europy kontynentalnej, czy tzw. nowe zarządzanie publiczne rozpowszechniające się w wielu innych państwach, można potraktować jako przejaw czy jedynie pojedyncze elementy strategii radzenia sobie z nowymi strukturami ryzyk społecznych. Według niektórych opinii (Raclaw 2010, s. 20) można je uznać za zaczątkowy wzór „nowoczesnego państwa opiekuńczego” (z dużym udziałem państwa wspierającego pracę – *workfare state*), zastępującego ukształtowane w okresie powojennym *welfare state*. To inaczej przejście z dotychczasowej polityki „przetrwania i izolacji” do polityki „dobrostanu i integracji”, opartej na wielosektorowości i upodmiotowieniu działań skierowanych do seniorów. Programy integracyjne należy przede wszystkim ukierunkować na wykluczenie fizyczne. Jak podpowiadają autorzy ponad dziesięcioletnich badań *Diagnozy Społecznej* (Czapiński i Panek, 2013, s. 384): „Najsukuteczniejszymi zaś w tym obszarze

działaniami wydaje się polityka prorodzinna, sprzyjająca dietności i solidarności międzypokoleniowej, oraz skuteczniejsza rehabilitacja i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych i osób w wieku powyżej 50 lat”. Na fali aktywnej polityki społecznej, wywiedzionej z wytycznych polityk unijnych, propagowana jest polityka aktywnego starzenia się.

Powyższe przesłanie znajduje też odzwierciedlenie w lokalnym wymiarze działań z tego zakresu, czyli w „lokalnych reżimach opiekuńczych”. Oczywiście, nie są one jednorodne, gdyż trudno wprowadzić jeden powszechnie obowiązujący w każdej gminie model działań. Wyniki dotychczasowych badań wskazują jednak na brak lokalnej polityki wobec osób starszych, rozumianej jako zbiór skoordynowanych i spójnych działań podejmowanych przez podmioty publiczne i niepubliczne w celu zaspokojenia potrzeb seniorów na danym terenie. Według M. Raclaw (2011, s. 27), to wciąż „nie swój”, lecz „obcy” problem – to „publiczny” problem wielkiej polityki i „prywatny” problem rodziny. Brak konceptualizacji gminnych polityk społecznych w obliczu starzenia się ludności musi zatem niepokoić.

Równocześnie trzeba być jednak świadomym tego, że przynajmniej pewna część osób starszych staje się coraz bardziej aktywna nie tylko zawodowo, ale też na płaszczyźnie pozazawodowej. Realizują odłożone pasje z młodości, chętniej korzystają też z różnych nowinek, w tym technologicznych, odnajdując się coraz lepiej w społeczeństwie informacyjnym. Zgłaszają też zapotrzebowanie na szereg odpowiednich dla siebie usług, dowodząc tym samym, że polski senior ze stadium konsumenta tradycyjnego przesuwają się wyraźnie w kierunku konsumenta nowoczesnego. Oby tylko temu kiełkującemu procesowi nie zaszkodził fetysz rynkowej konkurencyjności, a więc rywalizacji, w cieniu której – jak niezwykle trafnie ujął to W. Anioł (2011) – „znikają gdzieś takie wartości, jak współpraca, solidarność, dialog i kompromis, które odwołują się do nieco innej strony natury ludzkiej i życia społecznego. Zaczynają się liczyć niemal wyłącznie doraźne przewagi i rachunek ekonomiczny, wybory stają się zerojedynkowe, zaś przyszłość rysuje się w gruncie rzeczy bezalternatywnie”.

Bibliografia

- Ageing Report: Economic and Budgetary Projections for the EU-27 Member States (2008–2060)*. (2009). Luxembourg: Office for Official Publications of the European Communities
- Anioł, W. (2011). Kryzys finansowy w Europie – reperkusje dla polityki społecznej. *Polityka Społeczna*, (4).
- Armeij, R. (1995). *The Freedom Revolution*. Washington: Rognery Publishing Co.
- Bauman, Z. (1998). Zbędni, niechciani, odtrąceni – czyli o biednym i zamożnym świecie. *Kultura i Społeczeństwo*, (2).
- Bauman, Z. (2006). *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*. Kraków: Wyd. WAM.
- Bauman, Z. (2009). *Konsumowanie życia*. Kraków: Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bauman, Z. (2011). *44 listy ze świata płynnej nowoczesności*. Kraków: Wyd. Literackie.

- Bombol, M. i Słaby, T. (2011). *Konsument 55+ wyzwaniem dla rynku*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH.
- CBOS. (2010a). *Obraz typowego Polaka w starszym wieku (Komunikat z badań)*. Warszawa: CBOS.
- CBOS. (2010b). *Polacy o dodatkowym oszczędzaniu na emeryturę. Komunikat z badań BS/77/2010*. Warszawa: CBOS.
- Czapiński, J. i Panek, T. (red.). (2011). *Diagnoza Społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*. Warszawa.
- Czapiński, J. i Panek, T. (red.). (2013). *Diagnoza Społeczna 2013. Warunki i jakość życia Polaków*. Warszawa.
- Dzięgielewska, M. (2006). Aktywność społeczna i edukacja w fazie starości. W: J. Perek-Białas (red.), *Podstawy gerontologii społecznej*. Warszawa: Wyd. Aspra-JR.
- Esping-Andersen, G. (2010). *Społeczne podstawy gospodarki postindustrialnej*. Warszawa: Wyd. Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP.
- Ferrucci, G. i Miralles, C. (2007). Saving Behaviour and Global Imbalances. The Role of Emerging Market Economies. *ECB Working Paper Series, 842* (December).
- Gadomski, W. (2009). Czym zastąpić PKB. *Gazeta Wyborcza*, (21.09.2009).
- Giddens, A. (2004). *Socjologia*. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Graniewska, D. (2010). Warunki życia Europejczyków w starszym wieku. *Polityka Społeczna*, (4).
- GUS. (2005). *Trwanie życia w 2004 r. Informacje i opracowania statystyczne*. Warszawa: GUS.
- GUS. (2009). *Prognoza ludności na lata 2008–2035*. Warszawa: Departament Badań Demograficznych GUS. Pozyskano z: http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_L_prognoza_ludnosc_i_na_lata2008_2035.pdf.
- GUS. (2015a). *Dochody i warunki życia ludności Polski (raport z badania EU-SILC 2014)*. Warszawa: GUS.
- GUS. (2015b). *Rocznik Demograficzny*. Warszawa: GUS.
- GUS. (2015c). *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa: GUS.
- Halicka, M. i Halicki, J. (2003). Integracja społeczna i aktywność ludzi starszych. W: B. Synak (red.), *Polska starość*. Gdańsk: Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego.
- Jurek, Ł. (2012). *Ekonomia starzejącego się społeczeństwa*. Warszawa: Difin.
- Kryńska, E. i Szukalski, P. (red.). (2013). *Rozwiązania sprzyjające aktywnemu starzeniu się w wybranych krajach Unii Europejskiej. Raport końcowy*. Łódź: Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kurkiewicz, J. (red.). (2007). *Ludzie starsi w rodzinie i społeczeństwie*. Kraków: Wyd. UEK.
- Kurkiewicz, J., (red.). (2010). *Procesy demograficzne i metody ich analizy*. Kraków: Wyd. UEK.
- Leszczyńska-Rejchert, A. (2010). *Człowiek starszy i jego wspomaganie – w stronę pedagogiki starości*. Olsztyn: Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Lis, M. i Potoczna, M. (2015). Zagrożenie ubóstwem w Polsce w ujęciu dynamicznym. *Polityka Społeczna*, (3).
- Michoń, P. (2010). *Ekonomia szczęścia*. Poznań: DW Harasimowicz.
- Orzechowska, G. (1999). *Aktualne problemy gerontologii społecznej*. Olsztyn: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Pikuła, N. (2011). *Etos starości w aspekcie społecznym. Gerontologia dla pracowników socjalnych*. Kraków: Wyd. WAM.
- Pisarczyk, Ł. (2010). Sprawozdanie z XIX Światowego Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Pracy i Zabezpieczenia Społecznego. *Praca i Zabezpieczenie Społeczne*, (2).
- Podogrodzka, M. (2011). Wpływ starzenia się ludności na zabezpieczenie ekonomiczne kolejnych generacji. *Ekonomista*, (6).
- Poterba, J.M. (2004). Impact of Population Aging on Financial Markets in Developed Countries. W: *Economic Review, Fourth Quarter*. Kansas City: Federal Reserve Bank of Kansas City.

- Raław, M. (2011). Mit w służbie rutyny – lokalne wymiary troski o osoby starsze. *Trzeci Sektor*, (25).
- Raław, M. (red.). (2010). *Publiczna troska, prywatna opieka. Społeczności lokalne wobec osób starszych*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Reinhart, C. i Rogoff, K. (2010). Growth in a Time of Debt. *American Economic Review: Papers & Proceedings*, (100).
- Rosset, E. (1979). *Trwanie życia ludzkiego*. Wrocław: Ossolineum.
- Rytelewska, G. i Kłopocka, A. (2010). Wpływ czynników demograficznych na poziom i strukturę oszczędności gospodarstw domowych w Polsce. *Bank i Kredyt*, 41 (1).
- Schimanek, T. (2011). Starzenie społeczeństwa wyzwaniem XXI wieku. *Trzeci Sektor*, (25).
- Smoczyński, W. (2009). Szczęście w liczbach. *Polityka*, (50).
- Stankiewicz, W. (2007). *Historia myśli ekonomicznej*. Warszawa: PWE.
- Szukalski, P. (2015). Od normatywnego modelu przebiegu życia do polityki przebiegu życia. *Polityka Społeczna*, (2).
- Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego. (2010). Wyzwania Małopolski w kontekście starzenia się społeczeństwa. Podejście strategiczne. *Małopolskie Studia Regionalne*, 2–3 (19–20).
- Wądołowska, K. (2009). *Polacy wobec ludzi starszych i własnej starości. Komunikat z badań*. Warszawa: CBOS.
- Wilensky, H. (1975). *The Welfare State and Equality. Structured and Ideological Roots of Public Expenditures*. Los Angeles: University of California Press.
- Woźniak, Z. (2011). Profilaktyka starzenia się i starości – mrzonka czy konieczność? *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, (1).